

Sygn. akt I ACa 329/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku S.A. w W.**

przeciwko **E. S. i B. S.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 122/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

B. J. (1) M. J. M.

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych E. S. i pozwanej B. S. solidarnie kwoty 299.346,54 zł wraz z odsetkami umownymi od kwoty 283.817,45 zł od 15 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty według stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych, wynoszącej czterokrotność oprocentowania stopy procentowej dla kredytu lombardowego NBP, która w dniu wniesienia powództwa wynosiła 10% w stosunku rocznym oraz kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe żądanie powód podał, że w dniu 29 sierpnia 2011 r. strony zawarły umowę kredytową, na podstawie której pozwani odpowiadali solidarnie za zaciągnięte zobowiązanie. Roszczenie stało się wymagalne w dniu 3 listopada 2015 roku. Na dochodzoną kwotę składają się: kapitał w wysokości 283.817,45 zł, odsetki naliczone od należności niespłaconej w terminie (naliczone od 14 stycznia 2016 roku) w wysokości 15.301,18 zł oraz koszty w wysokości 227,91 zł.

Pozwani początkowo uznali żądanie pozwu i wyrazili wolę spłaty zadłużenia na podstawie ugody z powódką; natomiast w toku procesu zmienili swoje stanowisko i wnieśli o oddalenie powództwa, zarzucając brak wymagalności dochodzonego roszczenia oraz nadużycie przez powoda prawa i zasad współżycia społecznego. Pozwani nie kwestionowali, że są zadłużeni wobec powoda z tytułu udzielonego im kredytu, ale twierdzili, że powództwo jest przedwczesne, gdyż nie zostały spełnione warunki skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej. Nadto podnosili, iż nie otrzymali informacji o warunkach restrukturyzacji kredytu, gdyż w takim przypadku zachowałoby możliwość obsługi zobowiązań; powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, ponieważ wyciąg z ksiąg rachunkowych nie stanowi dowodu urzędowego, w związku z czym nie może służyć za podstawę do ustalenia wysokości zobowiązania, w tym wysokości odsetek i innych kosztów. Pismo z wypowiedzeniem umowy kredytowej z 22 września 2015 roku zostało podpisane przez panią M. R., jednakże według pozwanych osoba ta nie była umocowana do składania oświadczeń woli w imieniu powoda.

Ponadto, według pozwanych, działanie powoda stanowi nadużycie prawa i zgodnie z art. 5 k.c. nie może podlegać ochronie. Nie udzielił on pozwany stosownych pouczeń przy zawarciu umowy kredytowej oraz wymusił na nich zawarcie dodatkowych umów ubezpieczenia, które podnosiły obciążenia finansowe pozwanych, nie przynosząc im realnych zabezpieczeń. Pozwani nie zostali powiadomieni o rzeczywistych kosztach kredytu oraz uniemożliwiono im złożenie wniosku o restrukturyzację kredytu. Nadto, pozwany w dniu 21 września 2015 roku uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, a w związku z tym nie jest w stanie prowadzić działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 299.346,54 zł wraz z odsetkami umownymi naliczonymi od kwoty 283.817,45 zł według stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych, wynoszącej czterokrotność oprocentowania kredytu lombardowego NBP od 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 18.159 zł tytułem kosztów procesu.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że 26 sierpnia 2011 roku powodowy Bank i pozwani, jako kredytobiorcy zawarli umowę kredytu nr (...) której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 321.615,77 zł na okres kredytowania wynoszący 120 miesięcy, w tym 4 miesiące karencji. Pozwani prowadzili wówczas wspólnie działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą: (...)z siedzibą w W., gm. Z..

Kredyt przeznaczony był na: wykończenie, remont i modernizację nieruchomości niemieszkalnej w kwocie 200.000 zł, cel operacyjny w kwocie 100.000 zł, ubezpieczenie w (...) S.A. w kwocie 12.000 zł, opłaty za ustanowienie zabezpieczeń prawnych w kwocie 278,64 zł, ubezpieczenie od U. Wartości (...) 9.337,13 zł. Marża banku wynosiła 6,50%, indeks bazowy banku dla waluty z dnia sporządzenia umowy kredytu 4,45 %, wysokość raty odsetkowej przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dniu 23.08.2011r. wynosiłaby 3.470,77 zł. Spłata kredytu zabezpieczona została hipoteką do kwoty 546.746,81 zł na nieruchomości pozwanych, położonej w W., gm. Z., oznaczonej nr 105/13, nr KW (...).

Powód miał prawo wypowiedzieć umowę kredytu między innymi w przypadku niewykonania lub nieterminowego regulowania przez kredytobiorcę zobowiązań wobec Banku, a w szczególności w przypadku, gdy kredytobiorca zalega w całości lub części z zapłatą dwóch rat kredytu i pomimo wezwania do zapłaty nie spłaci zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, a także zmiany sytuacji finansowej kredytobiorcy w stopniu powodującym brak zdolności kredytowej do poprawnej obsługi zobowiązań kredytowych. Bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy z zachowaniem 7 dniowego okresu wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia liczył się od dnia doręczenia przez bank przesyłką pocztową oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu.

Dalej Sąd Okręgowy omówił zmiany wprowadzone przez strony do przedmiotowej umowy kredytowej min. aneksami z dnia 11 września 2012 roku i 21 lutego 2013 roku oraz dyspozycje pozwanych, co do uruchomienia środków z umowy i sposób ich realizacji przez powoda. Stosownie do postanowień aneksu z 21 lutego 2013 roku, dotychczasową treść części szczegółowej umowy III „Kwoty i cele” pkt 1 oraz 2 skreślono, a w to miejsce wprowadzono nową treść, z której wynika, że z tytułu przedmiotowego kredytu na: cel operacyjny przeznaczono 200.000 zł, a na cel związany z nieruchomością nie mieszkaniową 100.000 zł; a także do dotychczasowej treści części umowy VII „Warunki po uruchomieniu/zobowiązania Kredytobiorcy” dodano pkt j), z którego wynikało zobowiązanie pozwanych do udokumentowania w formie faktur i innych dokumentów przeznaczenia 70.000 zł ze środków z 3 transzy kredytu na zakup towarów (meble) w terminie 3 miesięcy od wypłaty 3 transzy (§ 1 aneksu). Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian. Aneks wchodził w życie w dniu wpływu do Banku pod warunkiem spełnienia warunków wymienionych w § 2 ust. 2 aneksu, które zostały przez pozwanych spełnione.

W piśmie z 7 kwietnia 2015 roku powód, w związku z wystąpieniem opóźnień w terminowym spłaceniu przez pozwanych rat kredytu, wezwał do spłaty zaległych należności i dalszej terminowej spłaty zgodnie z harmonogramem. Opóźnienie w spłacie na dzień wystawienia wezwania wynosiło: kapitał 953,78 zł, odsetki od należności niespłaconych w terminie 1,32 zł, opłata za monit 30,00 zł. Razem: 985,10 zł. Do wpłaty powyższej należności wyznaczył termin 7 dni od daty doręczenia wezwania.

Wezwaniem do zapłaty z 4 września 2015 roku powód wezwał pozwanych do natychmiastowego uregulowania całości zadłużenia w kwocie 18.257,68 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia, ponieważ pomimo wcześniejszych informacji i wezwań, nie odnotował należnych mu wpłat z tytułu umowy kredytu. Zestawienie należnych płatności na dzień wystawienia tego pisma wynosiło: kapitał 12.117,06 zł, odsetki umowne 5.819,38 zł, odsetki karne 193,33 zł, opłaty i prowizje 57,91 zł, koszty monitu 70,00 zł. Razem 18.257,68 zł. Brak wpłaty w wyznaczonym terminie miał spowodować wypowiedzenie umowy, skutkiem czego cała należność w kwocie 283.817,45 zł stałaby się natychmiast wymagalna wraz z odsetkami naliczonymi do dnia spłaty oraz wszelkimi kosztami. Wezwanie zostało wysłane listem poleconym na adres pozwanych.

W piśmie z 22 września 2015 roku powód wypowiedział pozwany umowę kredytową w części dotyczącej terminów i warunków spłaty zadłużenia, z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia, licząc od dnia następnego po otrzymaniu tego pisma. Wypowiedzenie umowy (w części dotyczącej terminów i warunków spłaty zadłużenia) powód uzasadnił przekraczającym dwie raty opóźnieniem w spłacie należności Banku, zgodnie z § 8 ust. 1 lit b umowy kredytowej. Przeteterminowane zadłużenie w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu wynosiło: kapitał wymagalny 15.186,06 zł, odsetki umowne wymagalne 7.234,49 zł, odsetki od należności nie spłaconych w terminie 254,77 zł, opłaty i prowizje - 197,91 zł. Razem 22.873,23 zł. Powód wezwał pozwanych do spłaty zadłużenia wraz z dalszymi należnościami naliczonymi do dnia zapłaty, której należało dokonać w nieprzekraczalnym terminie 30 dni. Brak spłaty przeteterminowanego zadłużenia w okresie wypowiedzenia umowy miał spowodować, że po upływie okresu wypowiedzenia, cała należność kapitałowa w kwocie 283.817,45 zł stanie się wymagalna wraz z należnymi odsetkami, a umowę kredytową uważać się będzie za wypowiedzianą w trybie art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72 poz. 665 z późn. zm.). Wypowiedzenie zostało podpisane przez M. R. – pełnomocnika strony powodowej, która została umocowana do jednoosobowego składania oświadczeń w imieniu Banku w zakresie rozwiązywania umów kredytowych, zgodnie z pkt 9 pełnomocnictwa z 22 czerwca 2011 roku.

W piśmie z 30 grudnia 2015 roku powód wezwał pozwanych, w związku z zakończeniem okresu kredytowania, do spłaty całości wymagalnego zadłużenia, w tym kapitału 283.817,45 zł, odsetek umownych 9.186,83 zł, odsetek karnych 197,91 zł, kosztów monitu 30 zł, tj. razem 298.163,97 zł. Spłaty powyższego zobowiązania wraz z dalszymi należnościami naliczonymi do dnia zapłaty pozwani mieli dokonać w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Ostateczne wezwanie do zapłaty wysłane zostało na adres pozwanych listem poleconym i odebrane przez pozwany w dniu 4 stycznia 2016 roku.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z wyciągiem z ksiąg powodowego banku z 15 stycznia 2016 roku, zobowiązanie pozwanych wynikające z umowy o kredyt nr (...) jako dłużników solidarnych wynosiło: 299.346,54

zł, w tym kapitał 283.817,45 zł, odsetki od należności nie spłaconej w terminie do dnia 14-01-2016 15.301,18 zł, koszty (koszty + opłaty + prowizje) 227,91 zł. Dalsze należne Bankowi odsetki, które obciążają dłużników od dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku, obliczane są od kwoty wymienionej w punkcie 1) według stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych, wynoszącej czterokrotność oprocentowania kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, która na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg banku wynosiła 10% w stosunku rocznym.

Analizując sytuację życiową i majątkową pozwanych, Sąd stwierdził, że są oni małżeństwem od 1994 roku i łączy ich ustrój wspólności majątkowej. Pozwany jest na emeryturze i otrzymuje z tego tytułu świadczenie w kwocie 1400 - 1500 złotych miesięcznie, ale do wypłaty otrzymuje 1100 złotych netto miesięcznie po potrąceniach. Pozwana jest także na emeryturze i przyznano jej świadczenie w kwocie 1200 zł netto miesięcznie. Otrzymuje jednak po potrąceniach przez komornika świadczenie w kwocie 930 złotych miesięcznie. Pozwani mieszkają w W. w swoim domu. Są właścicielami na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości o powierzchni 90 arów razem z domem i budynkami magazynowymi. Prowadzili też wspólnie działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży mebli od 1998 roku. Udzielony przez powódkę kredyt wykorzystali w szczególności na remont lokalu położonego w B., który miał służyć im do sprzedaży mebli. Kredyt ten został wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem. Przedstawiciel banku przedstawił pozwanemu ofertę dotyczącą ubezpieczenia „na życie (...)”. Do tego ubezpieczenia trzeba było wnieść wkład 20 tys. zł i w związku z tym strony zawarły aneks do umowy kredytowej.

Pozwany w dniu 9 kwietnia 2013 roku oraz w kwietniu 2015 roku przeszedł zawał serca, a 21 września 2015 roku miał wypadek komunikacyjny w J., w wyniku którego doznał obrażeń ciała. Odtąd prowadzeniem działalności gospodarczą zajmowała się pozwana. Pozwani nie spłacają stronie powodowej należności z umowy kredytu od czerwca 2015 r. Ponadto są zadłużeni także wobec Banku (...) SA na kwotę 220.000 zł i wobec (...) na kwotę około 120.000 zł. Pozwani są zadłużeni łącznie na kwotę kilkuset tysięcy złotych wobec banków i firm, z którymi współpracowali.

Przechodząc do oceny żądania pozwu, Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwani nie kwestionowali faktu zawarcia umowy kredytowej, wypłaty na ich rzecz środków finansowych zgodnie z umową stron i aneksami do tej umowy oraz faktu, że pozostawali i pozostają w zwłóce ze spłatą tego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie okoliczności faktyczne podnoszone przez powoda są wiarygodne, jak również wiarygodna jest treść przedstawionych przez niego dokumentów. Kwota dochodzona pozwem wraz ze stosownymi odsetkami wynika z tytułu przysługującej stronie powodowej wobec pozwanych wymagalnej wierzytelności, której wiarygodność i wysokość zgodnie z dokumentacją, na którą się powołuje nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanych.

Pozwani w toku procesu nie przedstawili dowodów, z których wynikałoby, że ich zobowiązanie wobec powoda nie istnieje ewentualnie, że spłacili je w całości lub w części.

Zdaniem Sądu, potwierdzenie zarzutów pozwanych mogło nastąpić tylko po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, dlatego sąd postanowieniem z 25 stycznia 2017 roku dopuścił ten dowód, jednakże pozwani nie uiszcili zaliczki na koszt opinii biegłego w kwocie 600 zł, do której zapłaty zostali zobowiązani pod rygorem pominięcia dowodu z tej opinii. Zwrócił przy tym uwagę, że zgodnie z art. 130<sup>4</sup> k.p.c. strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiszczyć zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd, dlatego przewodniczący wzywa stronę zobowiązaną do wniesienia zaliczki, aby w wyznaczonym terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie zapłaciła oznaczoną kwotę (art. 130<sup>4</sup> § 1 i 2 k.p.c.). Sąd podejmie czynność połączoną z wydatkami, jeżeli zaliczka zostanie uiszczona w oznaczonej wysokości, a w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami (art. 130<sup>4</sup> § 4 i 5 k.p.c.). W wyznaczonym terminie pozwani nie uiszcili zaliczki, w związku z czym dowód z opinii biegłego Sąd pominął. Pozwani nie przedstawili warunków ewentualnej ugody z powodem, o zawarcie której się dopominali w związku z czym uznał, że wszczęcie wobec pozwanych postępowania restrukturyzacyjnego również nie przyniosłoby wymiernego skutku w postaci spłaty zobowiązania; tym bardziej, że do chwili wyrokowania pozwani nie podjęli żadnych kroków w celu wszczęcia takiego postępowania. Wbrew

twierdzeniom pozwanych, powód wykazał, że wypowiedzenie umowy łączącej strony podpisał uprawniony do tego jego pełnomocnik.

Z okoliczności sprawy wynika, że powód zanim dokonał wypowiedzenia umowy kredytowej, kilkakrotnie i bezskutecznie monitował pozwanych o spłatę zadłużenia. Z treści wypowiedzenia wynika, że gdyby pozwani w terminie 30 dni wpłacili kwotę 22.873,23 zł, to umowa z bankiem byłaby kontynuowana i nie zostałaby postawiona w stan natychmiastowej wymagalności całość zadłużenia. Sąd zwrócił też uwagę, że pomimo kłopotów zdrowotnych pozwanego w 2015 roku, to pozwana zajmowała się wówczas prowadzeniem wspólnej działalności gospodarczej. Pozwani nadal prowadzą działalność gospodarczą. Przyznał, że wykonanie przez bank uprawnienia kształtującego w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej może być kwalifikowane, jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.; nie podzielił jednak stanowiska, że wysokość zaległości istniejąca na dzień wypowiedzenia umowy kredytu miałyby stanowić o ocenie, że skorzystanie przez powoda z możliwości wypowiedzenia umowy sprzeczne było z zasadami współżycia społecznego. Skoro pozwani zaprzestali wpłacania rat w jakiegokolwiek wysokości bez racjonalnego powodu, bezpodstawa byłaby ocena postępowania powoda, jako nadużywającego swojego prawa.

Według Sądu, materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje również podstaw do przyjęcia, że powód wymusił na pozwanych zawarcie dodatkowych umów ubezpieczenia. Natomiast przy zawieraniu umowy powód poinformował pozwanych o wysokości marży banku 6,50%, indeksie bazowym banku dla waluty z dnia sporządzenia umowy kredytu 4,45 %, wysokości raty odsetkowej przy założeniu uruchomienia całość kredytu w dniu 23.08.2011 r., która wynosiłaby 3.470,77 zł. Przy zawieraniu aneksu z 11 września 2012 roku powód poinformował pozwanych, że marża banku równa się 4,30 %, z uwzględnieniem redukcji marży o 0,20 punktu procentowego z tytułu cesji z produktu oszczędnościowego (do czasu wpisu hipotek marża banku zostaje podwyższona o 2,00 punkty procentowe); a szacunkowa wartość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu uruchomienia niniejszego Aneksu wynosiłaby 4.790,84 zł. Pozwanym były zatem znane rzeczywiste koszty kredytu.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powoda, a jako podstawę prawną rozstrzygnięcia podał art. 471 i następane k.c. oraz art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzekł na podstawie 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda zwrot łącznej kwoty 18.159 zł, w tym 3.742 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 14.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwani zaskarżyli powyższy wyrok w całości i wnieśli o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Apelacje oparli na zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego wobec błędnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do art. 471 i nast. kodeksu cywilnego oraz art. 481 k.c., wobec nie uwzględniania zarzutu pozwanych dotyczących braku wymagalnego roszczenia o zapłatę całej należności wynikającej z umowy kredytu objętej roszczeniem pozwu a także odsetek umownych, pomimo braku udzielenia pozwanym przez powodowy bank informacji o warunkach restrukturyzacji kredytu, pomimo ustawowego wymogu udzielenia takiej informacji przewidzianego przepisami ustawy prawo bankowe, co czyni oświadczenie o wypowiedzeniu kredytu bezskutecznym, a także naruszenia art. 5 k.c. wobec nie zastosowania tego przepisu przy ocenie, czy wypowiedzenie umowy kredytu nie stanowiło wyrazu nadużycia prawa oraz czy nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

2. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. wobec braku wszechstronnej oceny zebranego materiału, w szczególności nie przyjęcie za wiarygodnych twierdzeń pozwanych i ustalenie, że pozwani otrzymali wystarczające i właściwe informacje o warunkach udzielenia kredytu, a także ze strona powodowa nie wymusiła na pozwanych zawarcia dodatkowych

umów ubezpieczenia, jak też, że oświadczenie o wypowiedzenia umowy kredytu zostało złożone przez uprawnionego pełnomocnika i było skuteczne,

- art. 229, 230, 231 i 232 k.p.c. wobec błędnego przyjęcia w oparciu o żądania strony powodowej daty wymagalności całej kwoty kredytu objętej roszczeniem pozwu, pomimo kwestionowania ich wymagalności przez pozwanych i braku dowodów twierdzenia powoda,
- art. 328 § 2 k.p.c. wobec braku faktycznego oraz prawnego uzasadnienia orzeczenia w odniesieniu do rozstrzygnięcia o przyczynach nie uwzględnienia zarzutu braku wymagalnego roszczenia o zapłatę całej należności objętej pozwem, pomimo braku udzielenia pozwany przez powodowy bank informacji o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację kredytu wymaganego przepisami prawa bankowego, jako warunku niezbędnego do wypowiedzenia umowy kredytu,
- art. 299 k.p.c. wobec nie dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron.

Ponadto, podnieśli zarzut nieważności postępowania na rozprawie przed Sądem Okręgowym wobec pozbawienia obrony pozwanego E. S., który na skutek choroby z usprawiedliwionych przyczyn nie mógł stawić się na rozprawie i złożył wniosek o jej odroczenie celem umożliwienia złożenia wyjaśnień, a także wobec pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na skutek nie opłacenia przez pozwanych zaliczki, których pozwani nie byli w stanie uiścić z powodu braku jakichkolwiek środków, co pozbawia pozwanych prawa do sprawiedliwego procesu.

W związku z powyższym, wniesli o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym następujących dowodów:

- 1) dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia w oparciu o dokumentację finansowo-kredytową powodowego banku, jaką kwotę pozwani wpłacili na rzecz powoda z tytułu spłaty kredytu, w jakich datach, na jakich zasadach wpłaty podlegały alokacji, na jakie cele oraz na jakiej podstawie powód dokonywał tych rozliczeń.
- 2) dowodu z przesłuchania pozwanych B. S. oraz E. S. w charakterze strony na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy kredytowej dotyczące udzielenia pozwany pouczeń dotyczących warunków udzielenia kredytu, spłaty oraz odsetek, przesłanek do wypowiedzenia kredytu, możliwości restrukturyzacji kredytu oraz przyczyn zawarcia dodatkowych umów ubezpieczenia, w szczególności wpływu pracowników lub przedstawicieli powoda na wyrażenie przez pozwanych zgody na zawarcia dodatkowych umów ubezpieczenia.

Zdaniem skarżących, potrzeba przeprowadzenia wskazanych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego zachodzi z powodu odmowy dopuszczenia ich przez Sąd Okręgowy, przy czym dowód ad. 1 nie został przeprowadzony z powodu nie opłacenia przez pozwanych zaliczki, której nie są w stanie uiścić bez uszczerbku dla swego utrzymania, zaś dowód ad. 2) nie został przeprowadzony z powodu nieobecności pozwanego, który usprawiedliwił niestawiennictwo nagłą chorobą.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest uzasadniona.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego w takim zakresie, w jakim wynika z nich, że wobec skutecznego wypowiedzenia przez powoda wiążącej strony umowy kredytowej jego wierzytelność z tego tytułu wobec pozwanych stała się wymagalna.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia, ( jako najdalej idący) podniesiony w apelacji pozwanych zarzut nieważności postępowania. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej

sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. Nie dochodzi do nieważności postępowania, gdy mimo naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona podjęła czynności w procesie. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw nie dotyczy także sytuacji, w której sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, uznając, że zebrany materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Ocena w tym zakresie odnosi się do stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym i nie składa się na podstawę nieważności postępowania.

W rozpoznawanej sprawie zarzucana podstawa nieważności nie występuje. Na rozprawie z dnia 28.12.2017 r. (k. 278-279) powoda reprezentował profesjonalny pełnomocnik, który podejmował w jego imieniu wymagane na tym etapie postępowania czynności procesowe. Nie można zatem przyjąć, jakoby pozwany E. S. pozbawiony został możliwości obrony. Na tej samej rozprawie została przesłuchana w charakterze strony pozwana B. S. na te same okoliczności, na które miał być przesłuchany jej małżonek. Sąd Okręgowy pominął dowód z jego przesłuchania, uznając, że był on nieprzydatny dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy przy tym nadmienić, że nieobecność pozwanego na rozprawie nie została należycie usprawiedliwiona, ponieważ zaświadczenie lekarskie, mające udokumentować niemożność stawienia się na wezwanie sądu, nie zostało wystawione przez lekarza sądowego – wbrew dyspozycji art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (k. 277).

Nie można także upatrywać omawianej podstawy nieważności w fakcie pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego sądowego. W tym kontekście wypada zauważyć, iż pozwani, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, ani w piśmie procesowym z dnia 01.12.2016 r. (k. 96), ani na późniejszym etapie postępowania nigdy nie zgłosili formalnego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że dowód taki został dopuszczony przez Sąd z urzędu, postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym w dniu 25.01.2017 r. (k. 173), na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, jakoby w rozpoznawanej sprawie potwierdzenie zarzutów pozwanych, w tym dotyczących wymagalności i wysokości ich zadłużenia wobec powodowego Banku, mogło nastąpić wyłącznie po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości. Gdyby w istocie dowód taki był niezbędny do właściwego rozstrzygnięcia sprawy, to Sąd Okręgowy powinien był go dopuścić z urzędu tymczasowo na koszt Skarbu Państwa.

W niniejszej sprawie został zgromadzony obszerny materiał dowodowy, obejmujący nie tylko wiążącą strony umowę o kredyt wraz ze wszystkimi jej aneksami, ale także dyspozycje uruchomienia środków pochodzących z tego kredytu oraz wyciąg z historii rachunku kredytowego, odzwierciedlający wszystkie zrealizowane w jego ramach czynności bankowe i transakcje.

Należy podkreślić, że pozwani nie zgłosili do treści wymienionych dokumentów żadnych konkretnych i umotywowanych zastrzeżeń, co do merytorycznej i formalnej prawidłowości wynikających z niej zapisów. Nie wskazali konkretnych operacji, które – ich zdaniem – były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, jak również nie wskazali na błędy lub nieścisłości w wyliczeniu kwoty objętej żądaniem pozwu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, samo kwestionowanie wysokości dochodzonej kwoty, bez przynajmniej próby podważenia wiarygodności stwierdzającej ją dokumentacji bankowej, nie daje jeszcze podstaw do oceny sytuacji procesowej danej sprawy, jako wymagającej pozyskania wiadomości specjalnych. W sporach pomiędzy bankami a kredytobiorcami wysokość zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu powinna w pierwszym rzędzie zostać ustalona w oparciu o dokumenty prywatne będące w posiadaniu stron umowy o kredyt, skoro co do zasady wszystkie czynności prawne i faktyczne podejmowane w jej ramach są odpowiednio dokumentowane i znajdują swoje odzwierciedlenie w bankowym systemie informatycznym. W praktyce orzeczniczej zdarzają się wprawdzie przypadki, w których określenie wysokości zadłużenia z umowy kredytowej może wymagać posiadania wiadomości specjalnych, jednak dotyczy to z reguły umów powiązanych ze stosowaniem bardziej skomplikowanych instrumentów finansowych, a nie powszechnie zawieranych umów o kredyt w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie znajduje

uzasadnienia postulat, aby w każdej w sprawie, w której przedmiotem jest żądanie zapłaty niespłaconego i postawionego w stan wymagalności kredytu, niejako „profilaktycznie” dokonywać sprawdzenia wysokości zadłużenia z wykorzystaniem dowodu z opinii biegłego sądowego tylko z tej przyczyny, iż taki wniosek zgłosił pozwany dłużnik, który nota bene nie sformułował żadnych zarzutów przeciwko przedstawionemu wyliczeniu.

W rozpoznawanej sprawie wysokość dochodzonego w niej roszczenia wynika z wyciągu z ksiąg bankowych, który zgodnie z art. 95 ust. 1 a ustawy - Prawo bankowe w postępowaniu cywilnym nie ma wprawdzie mocy urzędowej, przewidzianej w art. 244 k.p.c., stanowi jednak dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i podlega ocenie razem ze wszystkimi innymi dowodami, w myśl reguł wynikających z art. 233 k.p.c. Poza wyciągiem z ksiąg bankowych powód przedstawił szereg innych opisanych wyżej dowodów z dokumentów dotyczących przedmiotowej umowy o kredyt, które należy oceniać kompleksowo. Przy tej ocenie nie można pomijać tego, że dokumenty te zostały sporządzone przed podmiot profesjonalnie zajmujący się udzielaniem pożyczek i kredytów (tj. przez Bank), w ramach przyznanych mu w tym zakresie kompetencji ustawowych, a nadto podlegający w tym zakresie rygorystycznemu nadzorowi państwowemu, co także przemawia za ich wiarygodnością.

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o przedstawione mu dokumenty prywatne, które obdarzył walorem wiarygodności, nie uchybiając przy tym zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c.

Pominięcie (wcześniej dopuszczonego z urzędu) dowodu z opinii biegłego nie stanowiło uchybienia przepisom postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy; jeżeli się zważy, że art. 232 zd. 2 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady kontradiktoryjności, a więc dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Jest to prawo sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy, natomiast nie może być wynikiem niekorzystania ze środków procesowych przez stronę, zwłaszcza reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika. W niniejszym postępowaniu dowód ten nie był niezbędny do właściwego rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do oceny tych zarzutów apelacji, w których skarżący kwestionowali ustalenia dotyczące skuteczności wypowiedzenia umowy, wypada na wstępie zauważyć, że w czasie złożenia pozwanym oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, to jest 22.09.2015 r. nie obowiązywało jeszcze unormowanie art. 75c ustawy – Prawo bankowe, z którego zdaje się wynikać, iż bank może złożyć wobec kredytobiorcy oświadczenie woli w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej dopiero po doręczeniu kredytobiorcy wezwania do dokonania spłaty, w którym zawarta została informacja o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia oraz po upływie tego terminu (ust. 1-2 art. 75 ustawy). Powyższy przepis wszedł w życie dopiero z dniem 27.11.2015 r. na mocy ustawy z dnia 25.09.2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1854). Dlatego też przewidziane w tym przepisie wymagania, warunkujące skuteczność wypowiedzenia umowy, nie znajdują zastosowania w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy.

W tym kontekście należy zauważyć, że wypowiedzenie umowy przez powoda nie było czynnością nagłą i zaskakującą dla pozwanych, ponieważ skorzystał on z tego uprawnienia dopiero po wyczerpaniu mniej dolegliwych środków, to jest odpowiednich wezwań i ponagleń; a mianowicie pismem z dnia 07.04.2015 r. wezwał pozwanych do spłaty istniejącej na ten dzień zaległości w kwocie 985,10 zł w terminie 7 dni, a wobec dalszego narastania zaległości pismem z dnia 04.09.2015 r. wezwał pozwanych do zapłaty zaległości w wysokości już 18.257,68 zł w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy; zaznaczając przy tym, że w konsekwencją tej czynności będzie natychmiastowa wymagalność całej należności banku. Należy zatem stwierdzić, że zostały przez powoda dochowane wymagania, określone w § 8 ust. 1 pkt. b umowy kredytowej z dnia 26.08.2011 r., warunkujące skuteczność jej wypowiedzenia. W dniu wypowiedzenia tej umowy nie obowiązywały jeszcze ustawowe wymagania, o jakich wyżej była mowa.

Wbrew zarzutom apelacji, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało podpisane przez pracownika, który na podstawie pełnomocnictwa nr (...) z dnia 22.06.2011 r. (k. 124), udzielonego przez zarząd Banku, posiadał umocowanie m.in. do rozwiązywania umów kredytowych (k. 124). Skoro zatem konsekwencją skutecznego



wypowiedzenia każdej umowy jest jej rozwiązanie, to należy przyjąć, że pełnomocnik posiadał także umocowanie do jej wypowiedzenia.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że nadużycia prawa podmiotowego przez Bank, skarżący upatrywali w tym, że wypowiedzenie kredytu nastąpiło w dramatycznej sytuacji życiowej pozwanych, gdy E. S. po ciężkim wypadku komunikacyjnym nie był zdolny do prowadzenia działalności gospodarczej. Należy jednak zauważyć, że pozwani zaprzestali spłacania zadłużenia z umowy kredytu od czerwca 2015 r. Natomiast wypadek komunikacyjny, w którym pozwany odniósł obrażenia ciała, miał miejsce 21 września 2015 r. Opisane zdarzenie losowe nie było zatem bezpośrednią przyczyną zaprzestania obsługi zadłużenia przez pozwanych, ale (jak to przyznała sama pozwana) było skutkiem zmiany warunków współpracy z jednym kontrahentem (dostawcą) w zakresie terminów płatności, a więc zdarzeniem o charakterze gospodarczym, mieszczącym się w ramach ryzyka handlowego, z którym musi liczyć się każdy przedsiębiorca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie daje dostatecznych podstaw do zakwalifikowania wykonania przez Bank uprawnienia do wypowiedzenia umowy, jako nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W rozpoznawanej sprawie należy podkreślić, że pozwani zawarli umowę kredytową, jako przedsiębiorcy na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, co było między stronami bezsporne. Nie występowali zatem w tej umowie, jako konsumenci, dlatego też nie znajdują do niej zastosowania uregulowania szczególne odnoszące się do kredytów konsumenckich. Nie była to też ich pierwsza umowa z bankiem, w której występowali w charakterze kredytobiorców, o czym świadczy fakt, że są także zadłużeni wobec dwóch innych banków. W świetle powyższych okoliczności trudno uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanych, jakoby nie otrzymali wystarczającej i właściwej informacji o warunkach udzielenia kredytu, które zostały przecież określone w podpisanej przez nich umowie i aneksach do tej umowy. Jako przedsiębiorcy, czyli osoby zawodowo trudniące się prowadzeniem działalności gospodarczej, pozwani powinni nie tylko zapoznać się z treścią zawieranych przez siebie umów, ale także potrafić ocenić, czy będą w stanie sprostać wynikającym z nich zobowiązaniom finansowym. W przypadku zaistnienia takiej potrzeby mogli też skorzystać w tym zakresie z porady kompetentnego i niezależnego doradcy. Należy przy tym nadmienić, że pozwani faktycznie nie określili, co do jakich elementów umowy kredytowej zostali wprowadzeni w błąd przez pracowników powodowego Banku i jaki to ma związek ze skutecznością wypowiedzenia umowy oraz rozwiązaniem w ten sposób stosunku kredytowego stron, a więc okolicznościami stanowiącymi istotę sporu poddanego osądowi Sądu w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, uznając, że dowody te zostały powołane bądź na okoliczności dostatecznie już wyjaśnione (dowód z opinii biegłego), bądź nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (przesłuchanie stron). Do postanowienia dowodowego Sądu w tym przedmiocie nie zostało zgłoszone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, z którego wynika obowiązek kredytobiorcy zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

(...)